

Joseph Ratzinger

"Bóg Jezusa Chrystusa"

(...)Wiara chrześcijańska nie przeciwstawia się rozumowi. Przeciwnie: chroni ona rozum, jego pytanie o całość. Jeszcze niedawno popularny był zarzut, że wiara jest nieprzyjazna postępowi i żywi niezdrowe uprzedzenie do techniki. Dzisiaj, kiedy modne stało się powątpiewanie w błogosławieństwo techniki, słyhać zarzut dokładnie przeciwny: przez swoją maksymę "Czyńcie sobie ziemię poddaną!" i przez swoje odbóstwienie świata wiara chrześcijańska miała jakoby wytworzyć postawę niepoahomowanego pędu do opanowania i wyzysku ziemi i tym sposobem sprowadzić przeklenstwo techniki.



Pomijając tutaj problem, jak to jest z tą konkretną winą chrześcijan w jednym czy drugim kierunku, trzeba powiedzieć, że samo ukierunkowanie wiary jest w jednym i drugim przypadku błędnie rozumiane. To prawda, że wiara oddaje człowiekowi we władanie świat i w tym sensie umożliwia epokę nowożytną. Zawsze jednak wiąże ona problem panowania nad światem z problemem stworzenia go przez Boga i z sensem tego aktu stworzenia. Umożliwia badania natury technologicznej i stawianie pytań w tym zakresie, ponieważ głosi racjonalność świata i jego przyporządkowanie człowiekowi; jest jednak jak najbardziej przeciwna zacieśnieniu horyzontu myślowego do problemu funkcjonowania i problemu użyteczności. Jest dla człowieka wyzwaniem, aby wychodząc poza dorazny pożytek, pytał o podstawę całości. Broni rozumu patrzącego i słuchającego przed ingerencją rozumu jedynie instrumentalnego.

W ten sposób widoczna staje się następna prawda. Otóż w wierze, iż świat został stworzony przez Boga, chodzi nie o samą tylko teorię, nie tylko o bardzo odległą przeszłość, w której powstał świat. Chodzi w niej o terażniejszość, o właściwą postawę wobec rzeczywistości. Dla chrześcijańskiej wiary w stworzenie świata jest sprawą zasadniczą, że Stwórca i Zbawiciel, Bóg początku i Bóg końca, jest kimś jednym i tym samym. Tam, gdzie ta jedność zostaje zakwestionowana, powstaje herezja, rozpada się sam podstawowy kształt wiary. Pokusa w tym kierunku jest prastara, choć formy, w jakich występują, sprawiają, że prezentuje się ona za każdym razem jako coś zupełnie nowego. (...)